

***Literatura Grecji starożytnej, pod redakcją H. Podbielskiego, t. 1: Epika – liryka – dramat; t. 2: Proza historyczna – krasomówstwo – filozofia i nauka – literatura chrześcijańska, Lublin 2005, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, ss. VII + 955; VIII + 1159.***

Dwutomowe opracowanie całego piśmiennictwa greckiego: od dokumentów pałacowych doby egejskiej, zapisanych w tzw. piśmie linearnym B (ok. XIII wieku przed Chr.), do wielorakich w tematyce i formie pism z czasów panowania Justyniana Wielkiego (VI w. po Chr.), przynosi niewątpliwie chlubę polskiej humanistyce, a przynajmniej polskiej filologii klasycznej. Jest to dzieło zbiorowe, napisane przez 27 autorów. Jego inicjatorem był prof. Jerzy Axer (UW), poprzedni prezes Polskiego Towarzystwa Filologicznego, trudu kierowania pracami i czuwania nad procesem wydawniczym podjął się prof. Henryk Podbielski (KUL), którego wspierała Rada Naukowa, złożona z dziesięciu wybitnych profesorów uniwersytetów: Jagiellońskiego w Krakowie, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Warszawskiego, Wrocławskiego, Mikołaja Kopernika w Toruniu i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; wydanie zlecono Towarzystwu Naukowemu KUL.

Dzieło składa się z dwóch tomów w twardej oprawie, wyróżnionych nie tylko numeracją, lecz także odmiennym kolorem okładek. Okładkę obu woluminów zdobi powielenie rysunku mistrza Kleofona: Dziewczyna z dzbanem na wino. Pierwszy z nich zawiera omówienie greckiej poezji, drugi – prozy.

Autor Przedmowy, którym jest wymieniony już wyżej redaktor naukowy dzieła, określa zasadę kompozycyjną obu woluminów i jego cele (t. 1, s. 7): informuje, że nie jest ono podręcznikiem. Układ monograficznie potraktowanych tematów nie uwzględnia tradycyjnego podziału piśmienniczego dziedzictwa Greków na epoki. Porządkowany jest raczej programem pokazania genezy i rozwoju poszczególnych rodzajów i gatunków literackich najpierw w zakresie poezji (t. 1), potem prozy (t.2). Kryterium genologiczne wspomaga w porządkowaniu opracowań zasada chronologiczna. Zdaniem redaktora taki układ „pozwala łatwiej dostrzec dynamikę procesów historycznoliterackich, a przede wszystkim ułatwia

orientację w charakterze przebogatej literatury starożytnej Grecji” (t. 1, s. 7). Ponadto dowiadujemy się od autora Przedmowy, że Rada Naukowa dzieła tak dobierała autorów, aby „twórczość literacką poszczególnych autorów i poszczególne dziedziny literatury greckiej opracowywali najlepsi specjaliści, którzy w tym zakresie prowadzili własne badania naukowe, doskonale znają literaturę naukową przedmiotu i dysponują bogatym doświadczeniem. Pragnęliśmy, by w ten sposób polski czytelnik otrzymał dzieło najwyższej jakości, będące owocem wieloletnich specjalistycznych studiów dwudziestu siedmiu filologów, patrologów i historyków starożytnej filozofii” (t. 1, s. 7).

Napisanie merytorycznej recenzji tak ambitnego i ogromnego dzieła jest niemożliwe. Recenzent musiałby bowiem znać całą grecką spuściznę literacką i wszystkie jej naukowe opracowania przynajmniej tak, jak owi specjaliści, razem wzięci. Dlatego autor tej recenzji ogranicza swoją wypowiedź tylko do ogólnej prezentacji obu tomów i do kilku uwag na temat zgodności deklarowanych w Przedmowie założeń kompozycyjnych i zasad doboru autorów z ich realizacją.

„Literatura” rzeczywiście nie jest podręcznikiem, lecz dziełem naukowym, złożonym z kilkudziesięciu monograficznych opracowań. Wprawdzie w przypisach lub w samym tekście mało jest odniesień do literatury przedmiotu lub do źródeł, ale każdy z autorów umieszcza na końcu swojej monografii wykaz najważniejszych pozycji, niekiedy bardzo obszerny. Taki rodzaj dokumentacji naukowej wskazuje nie na badawczy, lecz na referujący charakter dzieła. „Literatura” stara się podać w każdym temacie aktualny stan badań: takie zresztą przyjęła założenie. Podręcznikiem rzeczywiście nie jest, ale studentom może służyć jako podstawa do poznania dziejów piśmiennictwa greckiego. Jeszcze lepiej służyłaby studiom i kwerendzie naukowej, gdyby w Indeksie autorów wyróżniono grubszą czcionką te strony, na których mówi się obszerniej o danym autorze, i gdyby w Przedmowie więcej powiedziano o podstawach podziału literatury greckiej na epoki, o poetyce każdej epoki, o charakterystycznych dla niej gatunkach literackich oraz gdyby wymieniono najwybitniejszych jej twórców w aspekcie genologicznym. Podana charakterystyka jest zbyt lapidarna, zajęła niewiele więcej niż jedną stronicę druku.

Przyjęcie dla dyspozycji tematów w obu tomach kryterium genologicznego zaowocowało bardzo przejrzystym omówieniem dziejów poezji greckiej z jej klasycznym podziałem na epikę, lirykę i dramat. Pierwszeństwo prezentowania epiki przed liryką i dramatem wynika z racji historycznych, czyli z drugiego kryterium – chronologicznego. W takiej bowiem kolejności czasowej wchodziły one do dziejów literatury greckiej. Czytelnik otrzymuje w tym tomie „Literatury” dokładne informacje na przykład o elegii, o poezji jambicznej, o liryce chóralnej i monodycznej, o melice lesbijskiej, o sielance, epigramacie i o ich twórcach. Podobnie obszernie i wyczerpująco przedstawiona jest epika archaiczna (Homer, Hezjod,

hymny homeryckie, cykl epicki) i późnoantyczna (m.in. Nonnos z Panopolis) oraz dramat (tragedie, tragikomedie, komedia staroattycka, średnia i nowa). Bardziej wybitni poeci mają własne opracowania. Ogólnie tom I uznać można za dzieło czysto filologiczne w przedmiocie, dyspozycji i metodologii.

Genologiczne kryterium zawodzi w tomie II, poświęconym prozie. W jego dyspozycji nie znajdziemy literackiej charakterystyki i osobno omówionych dzieł niektórych gatunków prozy, na przykład epistolografii (a przecież była tak bogata i różnorodna w formie), diatryby (homilii), dialogu czy ekfrazy. Drobne informacje na ich temat podawane są przy niektórych autorach, ale w ich znalezieniu nie pomoże spis treści. Rzadko też pojawia się rzetelna charakterystyka językowa i stylistyczna utworów. Owszem, znajdziemy w tym tomie omówienie dzieł historiografii, periegezy (tylko częściowo), geografii, krasomównictwa, biografii (dokładna klasyfikacja odmian), romansopisarstwa, ale o układzie opracowań decyduje raczej tematyka dzieł. I tak, idąc od końca, znajdziemy tu duży dział pt. „Literatura chrześcijańska”, dalej „Filozofia i nauka”, potem – już raczej genologicznie – „Krasomównictwo i biografia literacka”, a na samym początku „Proza historyczna i periegeza”. Przy programowaniu opracowań literatury napisanej prozą Redaktor i Rada Naukowa stanęli przed zadaniem o wiele trudniejszym, niż przy omawianiu poezji. Genologiczna podstawa podziału zawiodła z powodu ogromu zachowanej prozy, a także z powodu różnorodności gatunków i form w twórczości poszczególnych autorów. Twórczość każdego z poetów greckich była w zasadzie genologicznie jednorodna, wybitni natomiast twórcy prozy zostawili potomnym niejednokrotnie dzieła gatunkowo różne, np. mowy, listy, dialogi, a niekiedy nawet i poezję. Stąd w tomie poświęconym prozie na przykład Lukian znalazł się w dziale krasomównictwa i biografii literackiej, choć nie mowy, a tym bardziej nie biografia, stanowią najbogatszą i najcenniejszą część jego spuścizny pisarskiej. W tym samym dziale znalazł się też Plutarch z Cheronei, choć oprócz „Żywotów równoległych” i paru innych biografii zostawił nam bogaty zbiór tzw. „Moralionów” o różnej tematyce i różnych formach literackich.

Staranie o to, aby poszczególnych autorów i dzieła piśmiennictwa greckiego „opracowywali najlepsi specjaliści, którzy w tym zakresie prowadzili własne badania naukowe, doskonale znają literaturę naukową przedmiotu i dysponują bogatym doświadczeniem”, widoczny jest w obu tomach „Literatury”. Tom I napisali wybitni filologowie klasycyści, znani z licznych publikacji naukowych. Wyjątkiem jest autor referatu pt. „Historyczne aspekty eposu homeryckiego”, historyk, ale i on oprócz historii studiował również filologię klasyczną. Przy okazji trzeba nadmienić, że w tomie poświęconym poezji znalazło się, zapewne z racji kryterium chronologicznego, omówienie piśmiennictwa Grecji doby egejskiej, które przecież do poezji się nie kwalifikuje. Do napisania tomu II zaangażowano, oprócz bardzo dobrych filologów także wielkich znawców literatury chrześcijańskiej, filozofii greckiej i jednego biblis-

tę. Owszem, w tym tomie, znaleźć by można wśród autorów takich, którzy z racji choćby wieku jeszcze nie „dysponują bogatym doświadczeniem”, ale o wartości ich opracowań mogą się kompetentnie wypowiedzieć znawcy przedmiotu. Piśmiennictwo filozoficzne opracowali częściowo tytułarni profesorowie lub doktorzy filozofii, a częściowo profesorowie filologii. Szkoda, że w tym gronie nie znalazł się jeszcze któryś z wybitnych profesorów Wydziału Filozofii KUL.

Na koniec parę uwag szczegółowych, raczej wrywkowych, podanych z myślą o korekcie dla ewentualnego drugiego wydania:

- W dziale piśmiennictwa naukowego omówiono Dionizjusza Traka, a pominięto Apolloniosa Dyskolosa; dzieje gramatyki greckiej można by podać szerzej i nawet w odrębnym rozdziale.

- Przy przejściu ze strony 5. na 6. tomu I jest błąd drukarski.

- Z racji porządku chronologicznego i logicznego tytuły „Druga sofistyka” i „Retoryka za cesarstwa” powinny być przed tytułem „Lukian z Samosat”.

- Tzw. czwarty ojciec kapadocki, autor *Jambów do Seleukosa* ma na imię Amfilochiusz, a nie Amfiloch. Ze słowotwórczego punktu widzenia „Amfilochiusz” ma się tak do „Amfilocha”, jak „Dionizjusz” do „Dionizosa”.

- W dziale astronomii można by przedstawić także astrologię, którą już w starożytności niektórzy autorzy odróżniali od astronomii, i wspomnieć o jej autorach.

- Autor rozdziału pt. „Poezja epicka od Antymacha do Nonnosa” mówi na s. 318 tak: „Ale, jak wiadomo, był Homer i przez pisarzy chrześcijańskich ceniony jako «lekarstwo dusz» (φάρμακον τῶν ψυχῶν, Grzegorz z Nazjanzu, *Ep.* 70)”. Ogólnie z tą tezą trudno się zgodzić, poza tym autor bezpodstawnie powołuje się na 70. list św. Grzegorza. W liście tym bowiem (bardzo krótkim) Grzegorz pisze do Eutropiusza tak: „Niestety spętany jestem niemocą! Stań mi się owym lekiem egipskim – czy słowo to było czy co innego – którym Homer dusze w smutkach leczy” (tłum. J. Stahr, POK 15, 100). W tych słowach Ojciec Kościoła robi aluzję do IV pieśni *Odysei*, gdzie w wierszach 219-230 czytamy:

„Wtem Helena skoczywszy do głowy po radę  
 Pijącym przymieszała czar taki do wina (εἰς οἶνον βάλε φάρμακον),  
 Że gniewów, smutków, zgryzot przeszłych zapomina,  
 Kiedy go pokosztuje z zaprawnego kruża.  
 W dzień ten nigdy ła w oku nie stanie mu duża,  
 Choćby drogiego ojca i matkę pochował;  
 [...]  
 Dostała go Helena od Tona małżonki,  
 Polydamny, w Egipcie, gdzie ziemia korzonki

## RECENZJE

---

Osobliwe wydaje na leki lub trutki” (πλείστα φέρει ζείδωρος ἄρουρα φάρμακα – tłum.  
Lucjan Siemieński).

Takich drobiazgów znaleźć może krytyczne oko zapewne więcej, jednak jako całość „Literatura Grecji starożytnej” jest dziełem naukowym wysokiej klasy i przez następne dziesiątki lat wprowadzać będzie miłośników i badaczy starożytności greckiej w uroki i bogate treści jej piśmiennictwa.

Ks. Remigiusz Popowski – Lublin, KUL